PAŃSTWOWE TEATRY DRAMATYCZNE
w POZNANIU
DYREKTOR i KIER. ART. ALEKSANDER GASSOWSKI

W X ROCZNICĘ WYZWOLENIA POZNANIA
UROCZYSTA PREMIERA
KAZIMIERZA KORCELLEGO

„DOM NA TWARDEJ"

TEATR POLSKI
23 LUTY 1955 R.

KAZIMIERZ KORCELLI

OD AUTORA

Akcja niniejszej sztuki rozpoczyna się na progu roku 1943, kończy się pod koniec tego samego roku; nie jest to jednak sztuka o okupacji.

Miejscem akcji jest dom przy ul. Twardej, na tej samej ulicy, gdzie w domu pod Nr 22 odbyło się historyczne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej; echa tego posiedzenia grają w niektórych partiach aktu trzeciego, — sztuka jednak nie jest o KRN.

Sztuka pt. „DOM NA TWARDEJ" jest o ludziach, którzy w roku 1943 mieszkali na ul. Twardej w Warszawie; ludzie ci, jak wszyscy w Warszawie i w kraju, żyli w czasie okupacji, w czasie egzekucji ulicznych i narastającego ruchu oporu, w czasie skłócenia politycznego i rozkładu tych kół, które niepomne września orientowały się wciąż na t. zw. „rząd" londyński, w czasie wreszcie, gdy na wschodzie pod ciosami Armii Czerwonej padła potęga hitlerowska, a w kraju ruch rewolucyjny nabierał coraz większej siły i dojrzałości.

Sztuka mówiąca o ludziach zamieszkałych w Warszawie w roku 1943 nie może milczeć o takich sprawach jak: okupacja, rozkład pewnych kół politycznych, konsolidacja ruchu rewolucyjnego, zwycięstwa Czerwonej Armii, KRN.

Te ogólne sprawy i obiektywne procesy, historycznie sprawdzone, znajdują swoiste odbicie w charakterach i nerwach postaci scenicznych, w zdarzeniach i atmosferze sztuki, w losach ludzkich.

Sztuka teatralna — jak trafnie to sformułowano w toku dyskusji wśród pisarzy radzieckich — nie może być „wieszakiem dla ideologii", sztuka, jak wiadomo, ukazuje ludzi, — jeśli ludzie ci będą prawdziwi, jeśli wraz z nimi wejdzie na scenę prawda tamtych czasów i spraw, jeśli teatr posługuje się konkretami a nie gadaniem „w ogóle" i gdy w realistycznej kompozycji ujawnia się siła uogólnienia i typowość zjawiska.

Nie moją rzeczą jest sądzić, o ile ten zamiar autorski został urzeczywistniony czyli napisany, a następnie przez teatr pokazany.

Sztuka mogła by nosić tytuł „odejście Jana Korbuta", a jeszcze ściślej: „Odejście Korbuta i innych", ponieważ w centrum uwagi autorskiej jest sprawa zejścia z widowni klasy przeżytej i historycznie skończonej; odchodzi Korbut i inni, lecz ziemia polska nie zostaje bez gospodarza; nowe siły społeczne wkraczają do historii; akcentem optymistycznym naszych nowych dziejów jest sprawa powołania do życia Krajowej Rady Narodowej.

Sztuka, która nie jest sztuką o KRN, bo mówi o odejściu Korbuta i innych, nie może jednak na końcu swego dramatycznego toku nie ukazać tego światła, jakie zajaśniało pod koniec mrocznego roku 1943, tj. faktu o powołaniu do życia KRN.

Ale idzie tu jedynie o końcowy akcent, o zaznaczenie nowej drogi, a nie o dramatyczne opracowanie zagadnienia.

W teatrze gra nie tylko to, co ukazujemy na scenie; w teatrze gra również to, co widz przynosi z sobą, suma jego wspomnień i doświadczeń; wystarczy by teatr zaapelował do tych wspomnień i doświadczeń i spektakl gra wtedy wzmożonymi barwami. Idzie mi tu o rzecz dość istotną: w sztuce, której rama czasowa zamyka się na końcu grudnia 1943 roku, nie mogłem — nie schodząc z gruntu realizmu — ukazać znaczenia powołania KRN w tej perspektywie, jaką dały jej dopiero lata następne, zwycięskie lata polskiej rewolucji i lata budowania państwa ludowego. Tę perspektywę właśnie przynosi z sobą widz do teatru, wiedzę o latach, które nastąpiły po 31 grudnia 1943 roku, wiedza ta uzupełnia sztukę, uzupełnia spektakl teatralny.

Kazimierz Korcelli

STANISŁAW HEBANOWSKI

KAZIMIERZ KORCELLI

W kronice teatralnej dziesięciolecia Polski Ludowej — Kazimierz Korcelli zapisał się pięcioma sztukami. Ilością wystawionych sztuk przewyższył go tylko jeden pisarz: Roman Brandstaetter. Dramatami Korcellego interesował się żywo Juliusz Osterwa, który w r. 1946 w Teatrze Polskim w Warszawie reżyserował jego „Papugę". Była to ostatnia praca Osterwy nad współczesną sztuką polską. Rok później w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi odbyła się premiera „Bankietu" w inscenizacji Leona Schillera przy współpracy reżyserskiej Jerzego Kaliszewskiego. W r. 1952 Teatr Wojska Polskiego w Warszawie wystawił dramat historyczny Korcellego p. t. „Najazd" (Stefan Czarniecki i jego żołnierze) w reżyserii Ludwika René, w dekoracjach Jana Kosińskiego z Wojciechem Brydzińskim w roli Hetmana. Za Warszawą powtórzyły „Czarnieckiego" — Teatr Powszechny w Łodzi i Teatr Polski w Poznaniu (1953 r.).

Teatr Gnieźnieński dał prapremierę sztuki Korcellego o tematyce współczesnej p. t. „Dzień na prowincji" (1953 r.).

Nagrodzony drugą nagrodą na konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki i Związku Literatów Polskich — „Dom na Twardej" — był już grany w kilku teatrach. W Teatrze Kameralnym w Warszawie reżyserował tę sztukę Bronisław Dąbrowski. Planuje jego premierę Kalisz i Bydgoszcz. Zielona Góra zobaczyła pierwsze przedstawienie sztuki 22 lipca 1954 r.

Twórczość Kazimierza Korcellego nie jest jednolita. Trudno zrazu doszukać się w niej jakichś wspólnych elementów, powtarzających się motywów, a nawet pewnych charakterystycznych cech stylistycznych, które np. tak wyraźnie określają dramaty Romana Brandstaettera. Aluzyjna ironia „Papugi" umieszczonej w bardzo wyimaginowanej Francji — w niczym nie przypomina patetycznej retoryki „Czarnieckiego". Od siedemnastowiecznego kostiumu historycznego daleka droga do współczesnego, prowincjonalnego miasteczka, pokazanego w „Dniu na prowincji". Nie sposób też domyślić się jakiegokolwiek pokrewieństwa między szkicowo, ułamkowo zarysowanymi postaciami „Dnia na prowincji", naświetlonymi niejako techniką migawkową, a emocjonalnością, wybijającą się nawet w opisowych partiach „Domu na Twardej". Wydaje mi się, że te różnice są wyrazem dużej rozpiętości zainteresowań autora, który zawsze starał się znaleźć właściwą formę dla przedstawienia zbiorowiska ludzi w przełomowej sytuacji historycznej.

Korcelli lubi posługiwać się chwytem satyrycznym, trafnie operuje dosadnymi określeniami w dialogu. A od dowcipnej i pesimystycznej „Papugi", aż po ostatnią sztukę prowadzi trudna, lecz konsekwentna droga do coraz pełniejszego, realistycznego widzenia świata. Pisarz porzuca stanowisko szyderczego obserwatora, segreguje i hierarchizuje fakty, oddziela wyraźnie plewy od ziarna, nie tylko protestuje, ale walczy o jasno wytknięty cel.

Jeżeli z tej perspektywy spojrzymy na „Papugę", sztukę rozwichrzoną, konstrukcyjnie nie bardzo zwartą, przeładowaną symbolicznymi rekwizytami — dostrzeżemy w niej bezkompromisowy porachunek z oportunistyczną moralnością mieszczańską. Rzecz dzieje się na kilka lat przed ostatnią wojną. Wychowankowie francuskiej szkoły zjeżdżają się po piętnastu latach na spotkanie byłych abiturientów. Jest wśród nich deputowany, mer, prokurator, są i inni, którym się nie powiodło i którzy nie potrafili zrobić kariery. Wszyscy jednak splowiali, wyrzekli się dawnych idei i żyją z dnia na dzień. — Groteskowe figury, niby płaskie cienie dawnych ludzi, pętają się z kąta w kąt, daremnie szukają siebie z przed piętnastu lat. Ci, którzy dopchali się do stanowisk, czują się skrępowani towarzystwem wykolejonych kolegów, pozorami uczynności chcą ratować swój prestiż — drudzy szukają ratunku w bladze. I tak okłamują innych i siebie. Nie chodzi im zresztą o nic. Rządzi nimi tylko chęć zrobienia kariery i strach przed jutrem. Czekają na przybycie kolegi na najbardziej wpływowym stanowisku. Mer o znamiennym nazwisku „Gigolin" — radzi więc „ręce podnieść, ale palusznkami nie deklarować się od razu". Wie, że w Europie, nad którą zawisła już groźba faszyzmu, „nie mówi się rozumiem, lecz słucham".

„Wszystko, co będzie na nowo, będzie bez nas — stwierdza deputowany Columbus i zaraz dodaje — a świat beze mnie — mnie nie interesuje".

Po perypetiach drugiego aktu, odsłaniających groteskowymi środkami pustkę i głupotę dwóch kolegów, zamieniających się swymi życiowymi rolami — w akcie trzecim przeraźliwy bełkot zdeprawowanych i zastraszonych mieszczuchów przerwą bomby, padające z hitlerowskich bombowców. A pozytywna Marta, usłyszy wtedy w tym panopticum pierwszy ludzki głos: „Precz z faszyzmem! Niech żyje wolność!" Ale będzie to głos papugi. Ptak zachował dłużej pamięć tego hasła, niż zdemoralizowany mieszczuch.

Rezygnując z pogoni za oryginalnością formy, napisał Korcelli swój dramat historyczny p. t. „Najazd" („Stefan Czarniecki i jego żołnierze"). Na prawidłowo naszkicowanym tle obyczajowym epoki rysują się poszczególne grupy postaci. Widzimy więc obóz szwedzkich napastników oraz dumnego i gwałtownego ich wodza, Karola Gustawa — i magnatów, związanych z królem polskim, którzy gromadnie uciekają ku granicy śląskiej, opuszczając kraj w pożarach i zgliszczach — i warchołów szlacheckich, brutalnych i nieludzkich wobec chłopów, uległych i tchórzliwych wobec zaborcy.

Tym przedstawicielom zdrady narodowej autor przeciwstawia bohaterską postawę Czarnieckiego i jego żołnierzy. A wojsko Czarnieckiego w swej olbrzymiej większości rekrutuje się z bezimiennych mas ludowych. Pod sztandary dzielnego dowódcy ciągną ze wszystkich stron kraju zastępy prostych ludzi z żup solnych, od pługa, od rzemieślniczego warsztatu. Zwerbowała ich nienawiść do wroga i głęboki, szczery patriotyzm.

Warto tu zacytować zdanie z drugiego tomu „Potopu": „Ale właśnie szlachta i magnaci stawali przy Szwedach, a lud prosty najwięcej miał chęci do oporu i nieraz bywały zdarzenia, że gdy Szwedzi zapędzali w celu wzmocnienia Warszawy prostactwo do robót, prostacy woleli znosić chłostę i więzienie, śmierć nawet samą, aniżeli się do utwierdzenia szwedzkiej potęgi przyczyniać."

W widzeniu postaci historycznych Korcelli nie wyszedł także poza ramy koncepcji sienkiewiczowskiej. Nie chodziło mu w tym wypadku o rewelację i przewartościowanie. W przedmowie do sztuki pisał, że zadaniem jego było nadanie nazwisk tym bezimiennym bohaterom, którzy ginęli w obronie ziemi, na której

żyjemy. I ten cel osiągnął. Pełen rzetelnej troski o dobro kraju, lecz raczej w swym dostojeństwie chłodny hetman nie zostaje tak silnie w pamięci widza, jak postacie górala Jarząba z Czarnego Dunajca i kaszuba Budzisza spod Gdańska — tych nieznanych nam z żadnej kroniki bohaterów z dwóch krańców Polski, walczących trzysta lat temu o wolność ojczyzny.

Ambitną próbą pokazania ludzi małego miasteczka w pierwszych latach Planu Sześcioletniego była sztuka „Dzień na prowincji". Mimo szkicowego potraktowania większości postaci udało się autorowi prawdopodobnie pokazać sylwetkę starego dziennikarza i uzasadnić jego przemianę.

Ostrość satyrycznego spojrzenia, dobrze prowadzony dialog, różnicujący poszczególne postacie, umiejętność stopniowania napięcia dramatycznego, mimo pozornie opisowych partii, służących do nakreślenia tła obyczajowego — atmosfera sztuki, przekazująca grozę hitlerowskiej okupacji — to nieprzeciętne zalety „Domu na Twardej".

Zamykając akcję sztuki w ścianach mieszczańskiego wnętrza i wprowadzając w większości osoby z odchodzącego, umierającego świata — autor potrafił jednak, równolegle do nurtu pierwszego, kształtującego indywidualne losy ludzkie — pokazać nurt drugi — ogólny: perspektywę i wielkość wydarzeń, związanych z powstaniem Krajowej Rady Narodowej. Los wszystkich mieszkańców wiąże się tysiącem nici z życiem Warszawy, tej za oknami, niewidocznej, a jednak ciągle obecnej. Z ulicy warszawskiej dochodzą salwy masowych egzekucji, stamtąd przychodzą spekulanci, podłe kreatury i kreaturki, zdrajcy spod znaku NSZ. — Ale wibruje w sztuce silnym pulsem życie innej Warszawy, Warszawy nieujarzmionej, walczącej o lepsze jutro, o sprawiedliwość społeczną.

„Dom na Twardej" nasuwa pewne analogie, podobieństwa sytuacyjne i jednocześnie ukazuje zasadnicze różnice, jakie dzielą niedobitków ginącej u nas klasy w czasie faszystowskiej okupacji — od mieszczanina rosyjskiego w przeddzień Rewolucji Październikowej.

Zachowując wszelkie proporcje i doceniając w całej pełni znaczenie „Jegora Bułyczowa" i jego miejsce w historii literatury radzieckiej, można stwierdzić: Kiedy w wielkim dramacie Gorkiego umiera Jegor, za sceną rozlega się hymn zwycięskiej Rewolucji; U Korcellego w czasie upiornego tańca rozhisteryzowanych hulaków i nicponiów, kiedy moribunda Korbut zrywa ostatnią więź z życiem — żołnierze Gwardii Ludowej strzegą domu, w którym decyduje się przyszłość Kraju. I podobnie, jak u Gorkiego dobra i czysta Szura opuści ojca, ażeby powitać świt nadchodzących czasów — tak samo Korcelli — co prawda znacznie chwiejniej — prowadzi swą Monikę w służbę wielkiej sprawie. Ale Bułyczow **jest** człowiekiem mocnym. Mimo zżerającej go choroby, czepia się życia z całą zaciętością swej drapieżnej natury; Korbut jest tylko bezwolnym, skłonnym do kabotynizmu strzępem ludzkim (przecie „szmatą" nazwie go Klara), któremu resztę życia może zatruć jedynie świadomość spełnionej podłości. Bo czas miniony od śmierci Jegora to ćwierć wieku dalszego staczania się klasy Korbutów.

Stanisław Hebanowski

KAZIMIERZ KORCELLI

DOM NA TWARDEJ

Sztuka w 3 aktach

OSOBY

Jan Korbut	Janusz Mazanek
Monika, jego córka	Zofia Rysiówna
Antosiowa	Irena Detkowska - Jasińska
Frankowski	Aleksander Sewruk
Adam	Adam Hanuszkiewicz
Józef Sowa	Ryszard Ostromęcki
Bruk	Jerzy Kordowski
Łada	Zdzisław Relski
Klara	Antonina Barczewska
Gustaw	Zenon Burzyński
Wroński	Zbigniew Prus
Hrabina	Mila Czajkowska
	Bronisława Frejtażanka
Poraj	Mikołaj Aleksandrowicz
Zuza	Janina Wolska

Akt I zaczyna się pod koniec stycznia 1943 roku

Akt II — 15 lipiec 1943 roku

Akt III — 31 grudzień 1943 roku

REŻYSERIA: ADAM HANUSZKIEWICZ
SCENOGRAFIA: ZBIGNIEW BEDNAROWICZ
KIEROWNICTWO LITERACKIE: STANISŁAW HEBANOWSKI
OPRACOWANIE MUZYCZNE: RYSZARD GARDO

Inspicjent: Ludwik Trojanowski

PIĘĆ RECENZJI Z „DOMU NA TWARDEJ"

Nie wiem, czy ktoś kiedyś zadał sobie trud wyciągnięcia głębszych wniosków — metodologicznych, ideologicznych, psychologicznych, czy tylko logicznych — z różnych sądów, jakie krytycy teatralni wydają o tej samej sztuce, jej tekście czy realizacji scenicznej. A warto! Bo jeżeli w innych dziedzinach krytyki — muzycznej, malarskiej, poetyckiej — nie zdarza się prawie nigdy, by recenzent np. pouczał dyrygenta, jak „przekomponować" symfonię, albo radził malarzowi, by wymazał w swoim pejzażu drzewo i domalował łódkę na rzece, to krytyka teatralna wykazuje wobec twórców większą przedsiębiorczość i znajomość rzeczy. Już Wacław Grubiński — w latach międzywojennych — uważał np., że Szekspir źle przeprowadził swoją koncepcję Hamleta; powinno być tak: stary król umiera śmiercią naturalną i nakazuje swemu bratu, by ożenił się z jego wdową. Hamlet, nie wiedząc o ostatniej woli ojca, podejrzewa tu morderstwo i zdradę — i dopiero po wszystkich zabójstwach dowiaduje się, nieborak, że wszyscy zabici byli niewinni; po czym popełnia samobójstwo. Niech więc nikomu się nie zdaje, że nasi krytycy piszą sztuki tylko za polskich autorów współczesnych.

Nie wiem jednak, czy potrafię wyciągnąć owe głębsze wnioski — choćbym na licznych przykładach i przez dłuższy czas (jak zamierzam) konfrontował różne oceny krytyczne — ponieważ nasi recenzenci, dzięki swej rozległej wiedzy zapewne, operują kryteriami, które trudno uchwycić.

Weźmy dla przykładu kilka recenzji z Domu na Twardej K. Korcellego.

Zdawałoby się, że Korcelli napisał sztukę, której tytuł mógłby brzmieć — jak nagłówek recenzji w „Życiu Warszawy" (11. XII. 1954) — „Jan Korbut i inni". Co prawda, August Grodzicki zarzuca autorowi, że „Sztuka o Janie Korbucie przechodzi na całkiem inną płaszczyznę" w akcie trzecim, bo poprzednio „w osobistych dziejach Korbuta i kilku jeszcze innych postaci Korcelli pragnie dokonać artystycznego uogólnienia obrazu odchodzącego świata". I to, dodaje recenzent, „mu się udaje przez dwa na ogół dobrze zbudowane akty, w których akcja rozwija się w dramatycznym napięciu".

Ale Wanda Karczewska w „Świecie" (24. X. 1954) uważa, że nie jest to bynajmniej sztuka o Janie Korbucie, że „nie ojciec Moniki, Jan Korbut, jest centralną figurą sztuki", ale „wbrew może woli samego autora właściwą „persona dramatis" jest Monika, która zmienia się i rośnie wraz z wypadkami scenicznymi". Zdaniem Karczewskiej, autor nie „dotrzymał zobowiązującego słowa danego nam w pierwszym akcie", bo powinien był uczynić „osią dramatu ciekawie i przekonywająco zarysowaną postać Moniki". Gdyby to uczynił (i wymazał drzewo a domalował łódkę) „i gdyby swoją gorzką charakterystykę środowiska zamknął w obrębie akcji scenicznej.. byłby to dramat drapieżny, pogłębiony psychologicznie utwór. W tej formie, w jakiej sztuka jest obecnie grana — jej ideowa wymowa... wydaje się być nie wtopiona organicznie w tworzywo sztuki. Jest jakby doczepiona, wyrażona nie w scenicznym działaniu, ale w opowiadaniu przelotnych, bladych zresztą postaci pozytywnych".

Inny recenzent, Waldemar Kiwilszo („Nowa Kultura", 1954, Nr 42) również mówi autorowi: Powiedz mi, co chciałeś napisać, a powiem ci, co chciałeś napisać. Ale stawia sprawę inaczej. „Cokolwiek by mówił Korcelli od siebie — powiada recenzent — „Dom na Twardej" wnosi na scenę problem politycznej orientacji inteligencji oraz jej ustosunkowania się do sił rewolucyjnych przejmujących w swe ręce ster historii". Fałszywa więc jest, zdaniem recenzenta, „koncepcja i ustawienie głównej postaci dramatu". Sztuka „wbrew jego (Korcellego) intencjom i zamierzeniom nie mówi o zejściu z widowni klasy przeżytej i historycznie skończonej", bo tylko „Korbut odchodzi, ale nie odchodzi za nim reakcja". I recenzent cieszy się, że — jak powiada — reżyser Dąbrowski „osadził tę postać w całości przedstawienia wbrew intencjom autora, a zgodnie ze społecznym, psychologicznym charakterem tej postaci".

Słowem, Grodzicki gani Korcellego, że nie potrafił w akcie trzecim „dokonać artystycznego uogólnienia obrazu odchodzącego świata", co zamierzał uczynić, a Kiwilszo jest zadowolony, że reżyser mu w tym przeszkodził, bo — cokolwiek autor zamierzał powiedzieć — sztuka mówi co innego.

Jaszcz za to jest obiektywny. Jaszcz nie pisze za autora, ani nie twierdzi, że autor napisał nie to, co zamierzał, ani że zamysł autora był fałszywy. Jaszcz powiada: Owszem, ale nie.

W „Trybunie Ludu" (26. IX. 1954) Jaszcz pisze: „Tak przez swą problematykę, jak i przez swój kształt teatralny osiągnął „Dom na Twardej" rangę reprezentacyjną dla polskiej współczesnej dramaturgii". Jedynym właściwie zarzutem Jaszcza jest to, że w sztuce „zarysowuje się... pęknięcie kompozycyjne, polegające na nadmiernym w konkrecie scenicznym wyeksponowaniu i wysunięciu na plan pierwszy konfliktu indywidualno-psychologicznego' kosztem problematyki społeczno-politycznej. Tło historyczne, ani słowa, odgrywa ważną rolę i węzły spraw prywatnych splecione są silnie z publicznymi, ale ostatecznie wszystko służy przede wszystkim wszechstronnemu oświetleniu osobistej tragedii Korbuta".

Nie spierajmy się z recenzentem o to, czy w dramacie należy na pierwszy plan wysuwać problematykę społeczno-polityczną, bo on sam, omawiając „Dom na Twardej" szczegółowo w „Teatrze" (1954, Nr 22) twierdzi: „Poprzez los człowieka pokazać obraz epoki, los człowieka objaśnić analizą sił społecznych — przecież to się autorowi udało". Recenzja jego w „Teatrze", mimo to, stanowi rozbiór przeciwny sądom, które Jaszcz sformułował w „Trybunie Ludu".

Przede wszystkim — co w „Trybunie Ludu" było nazwane stosunkowo łagodnie „pęknięciem kompozycyjnym", to w „Teatrze" urasta do „błędu podstawowego", wbrew stwierdzeniu przez krytyka, że autorowi udało się pokazać obraz epoki poprzez los bohatera. Po drugie — recenzent uważa, że wszystkie niemal postacie są źle napisane, albo niedopisane, o czym w „Trybunie Ludu" nie było nawet wzmianki. A więc: recenzent zarzuca autorowi, że „w cieniu trójwymiarowego Korbuta snuje się Frankowski jak blade widmo, którego żaden aktor nie odzieje ostatecznie w cielesność"; że Monika „nie jest pełną dramatyczną postacią, że wątpliwości i wahania tej panny, którym w słowach daje wyraz (nie wiem, jak panna mogłaby to zrobić inaczej — A. T.) są jakby przyszyte do jej psychiki, przerastające jej prawdziwą naturę" (jest to oczywiście ta sama Monika, którą Karczewska uważała za „ciekawie i przekonywająco zarysowaną postać"); że niedobra jest Klara, „której sylweta na początku sztuki jest realistyczna i o sile zjawiska typowego, ale która w zakończeniu urasta do wymiarów jakiegoś drobnomieszczańskiego demona, los Korbuta pchającego w zbędną dostojewszczyznę"; że choć autor „bardzo strzegł się deklaratywizmu i publicystyki", udało mu się to tylko w stosunku do postaci pozytywnych (o które, mówiąc nawiasem, ma do niego pretensje Karczewska), natomiast „Bruk, łajdak i zdrajca (jest) schematyczny". „Schematami są też, w gruncie rzeczy, goście sylwestrowi u Klary, nawet ów Łada, nawet ów Gutek, potraktowani nadto komediowo i rozładowujący niebezpieczeństwa, które jednak wówczas reprezentowali". Po czym krytyk stwierdza, że „Dom na Twardej" daleki jest od doskonałości, że kryje w swoich murach wiele rys i pęknięć" i wyjaśnia, że „stopniowego obniżania się poziomu „Domu na Twardej" nie należy szukać w biologicznych (sic) właściwościach pisarza, ale po prostu w zawędrowaniu przezeń w wąwóz, z którego wyjścia nie znalazł, chociaż wyjście to było".

Nie jestem ekwilibrystą i zdaje mi się, że po takiej ocenie sztuki trudno zrozumieć, jak ten sam krytyk może podnieść ją do „rangi reprezentacyjnej dla polskiej współczesnej dramaturgii". Przecież nawet Kiwilszę, który tylko odmawia autorowi zrozumienia tego, co sam napisał — i Karczewską, która tylko lepiej wie, co autor „nieświadomie zamierzył", niepokoi pytanie: „Jak się dzieje, że te zdawałoby się zasadnicze nieporozumienia nie odejmują sztuce wymowy i agitacyjnej mocy?" (Kiwilszo) I „dlaczego, mimo wielkich zastrzeżeń, przyjmuje się sztukę Korcellego jakoś pozytywnie?" (Karczewska). I każde z nich usiłuje dać na to odpowiedź.

Karczewska mówi, że „wypływa to w głównej mierze z faktu, iż dostrzega się u Korcellego szlachetną próbę ucieczki od deklaratywizmu (o której, nawiasem mówiąc, recenzent „Teatru" pisze, że nie bardzo się udała), próbę widzenia konfliktów społeczno-politycznych w powiązaniu z ludzkimi, moralnymi, wewnętrznymi konfliktami... chociaż próby tej nie wytrzymał do końca".

Kiwilszo mówi: „Sztuka Korcellego nie traci na scenie nic z prawdy okupacyjnej... chociaż problem kontrrewolucji został w niej niewątpliwie spłycony i zbyt łatwo zamknięty".

Są to jednak odpowiedzi, które — jak widzimy — nic nie wyjaśniają, nie wnikają w istotę rzeczy. W większym jeszcze kłopocie jest recenzent „Teatru". Również on zadaje sobie pytanie: „Skoro sztuka, moim zdaniem, zawiera aż tyle błędów, wad, braków, skoro — pozornie — jest tak zła, to czemu jest tak dobra, czemu się podoba, czemu wzrusza?" Ale jego odpowiedź, w ostatecznym rezultacie, brzmi: „Uderzająco dramatyczny pomysł nie został w swej istocie zmarnowany mimo całej słabości aktu trzeciego. Powstała sztuka przejmująca, poruszająca w widzu struny zarówno uczuciowe jak myślowe". Jakże to? Z samego pomysłu powstała tak przejmująca sztuka? A może z dialogu, który Jaszcz chwalił w „Trybunie Ludu"? Nie. „Dialog u Korcellego — pisze w „Teatrze" — ma swe teatralne zalety, zwłaszcza w akcie pierwszym. To bardzo ważne. Ale to byłoby za mało". Więc z czego?

Słyszałem kiedyś anegdotę o dwu starych Żydach, którzy spotkawszy się po latach wspominają dawne dzieje. „A pamiętasz Rabinowicza?" — pyta jeden. — „Którego Rabinowicza?" — „No, tego... wiesz... z bielmem na oku": — „Z bielmem na oku? Nie pamiętam". — Jak to! Zapomniałeś tego garbusa?" — „Garbusa?" — „No, ten stary, kulawy!" — „Stary, kulawy, garbaty, z bielmem na oku... Nie, nie pamiętam". — „Ależ pamiętasz na pewno! Z taką długą, długą brodą — siwą brodą!" — „Ach, z długą brodą — pamiętam! Taki piękny Żyd!"

W szalejącej u nas krytyce teatralnej jest chyba jakaś metoda, ale jaka?

A. T.

(Przedruk z nr 2 „Teatru" — 1955)

ZDJĘCIA ZE SZTUK WSPÓŁCZESNYCH

Roman Brandstaetter „PRZEMYSŁAW II" — Premiera: Teatr Polski 1948 r.
Zofia Wierzejska (Piastunka), Kazimierz Wichniarz (Przemysław),
Stanisław Malatyński (Zaremba). Reżyseria: Teofil Trzciński, Scenografia: Jan Kosiński

Wacław Kubacki „KRZYK JARZĘBINY" — Premiera: Teatr Polski 1949 r.
Reżyseria: Wilam Horzyca — Scenografia: Jan Kosiński

AUTORÓW GRANYCH W DZIESIĘCIOLECIU

Aleksander Maliszewski „WCZORAJ I PRZEDWCZORAJ" — Premiera: Teatr Nowy 1950 r.
Reżyseria: Józef Karbowski

Leon Kruczkowski „NIEMCY" — Premiera: Teatr Polski 1950 r.
Jerzy Kordowski (Hoppe), Eugeniusz Kotarski (Jurył)
Reżyseria: T. Muskat

Adam Tarn „ZWYKŁA SPRAWA" — Premiera: Teatr Nowy 1951 r.
Reżyseria: J. Zegalski

Roman Brandstaetter „KRÓL i AKTOR" — Premiera: Teatr Nowy 1952 r.
Hanna Górzyńska (Dorota), Adam Hanuszkiewicz (Bogusławski)
Reżyseria: A. Hanuszkiewicz — Scenografia. Z Bednarowicz

Jerzy Broszkiewicz i Gustaw Gottesman „BANCROFTOWIE" Teatr Polski 1952 r.
Reżyseria: Wł. Ziembiński — Scenografia A. Bilski

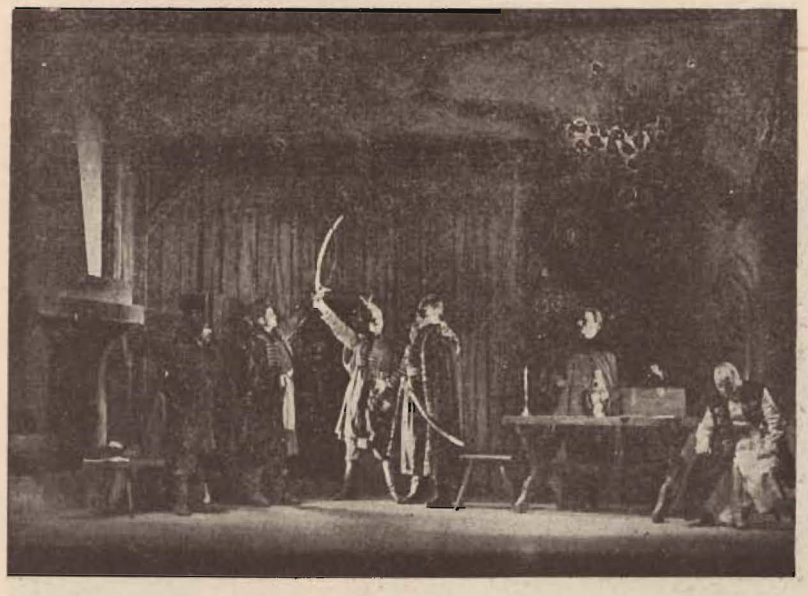

Kazimierz Korcelli „STEFAN CZARNIECKI" — Premiera: Teatr Polski 1953 r.
Stanisław Kamiński (Buńczuk), Łucjan Rabski (Jarząb), Zbigniew Starski (Rotmistrz)
Aleksander Gąssowski (Czarniecki), Zdzisław Salaburski (Kanclerz)
Jerzy Kordowski (Chrząstowski)
Reżyseria: Wł. Ziembiński — Scenografia: Roman Feniuk

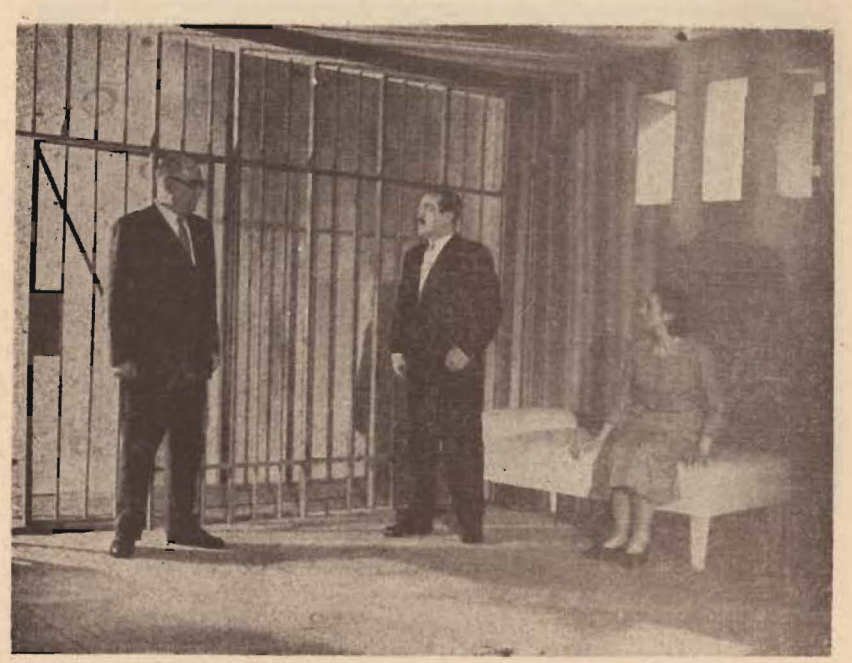

Leon Kruczkowski „JULIUSZ i ETHEL" — Premiera: Teatr Nowy 1954 r.
Juliusz Chodacki (Dyrektor więzienia), Kazimierz Fabisiak (Juliusz)
Zofia Rysiówna (Ethel)
Reżyseria: A. Hanuszkiewicz — Scenografia: Z. Bednarowicz

Z. Skowroński i J. Słotwiński „IMIENINY PANA DYREKTORA"
Premiera: Teatr Nowy 1954 r.
Reżyseria: Włodzisław Ziembiński — Scenografia: Roman Feniuk

KRONIKA DZIESIĘCIOLECIA TEATRÓW POZNAŃSKICH W POLSCE LUDOWEJ
27. IV. 1945 — 23. II. 1955

D Y R E K C J E:

TEATR POLSKI — Władysław Stoma — 27. IV. 1945 — 31. VIII. 1948 r.
— Wilam Horzyca — 1. IX. 1948 — 1. IV. 1951 r.
— Władysław Woźnik — 1. V. 1951 — 1. IV. 1953 r.
— Aleksander Gąssowski — 15. IV. 1953 — dziś

Upaństwowienie Teatru Polskiego 11. XII. 1946 r.

TEATR NOWY — Zbigniew Szczerbowski — 1. X. 1945 — 31. VIII 1949 r.

KOMEDIA MUZYCZNA — Zbigniew Szczerbowski — 1. VII. 1946 — 31. VIII 1949 r.

Upaństwowienie Teatru Nowego i Komedii Muzycznej 1. IX. 1949 r.

Od tego czasu Teatr Nowy i Komedia Muzyczna
pod wspólną dyrekcją — jak Teatr Polski.

KIEROWNICTWO LITERACKIE:

TEATR POLSKI — Wanda Karczewska — 27. IV. 1945 — 31. VIII. 1946 r.
— dr Jerzy Koller — 1. IX. 1946 — 31. VIII. 1947 r.
— Janusz Teodor Dybowski — 1. IX. 1947 — 31. XII. 1947 r.
— Stanisław Hebanowski — 1. I. 1948 — 31. VIII. 1948 r.
— Roman Brandstaetter — 1. IX. 1948 — 31. VIII. 1949 r.

TEATR NOWY — Wojciech Bąk — 1. IX. 1946 — 31. VIII. 1947 r
— dr Jerzy Koller — 1. IX. 1947 — 31. VIII. 1949 r.

TEATR POLSKI, TEATR NOWY, KOMEDIA MUZYCZNA
Stanisław Hebanowski, dr. Jerzy Koller — 1. IX. 1949 — 31. VIII. 1952 r.

TEATR POLSKI, TEATR NOWY, KOMEDIA MUZYCZNA
Stanisław Hebanowski, dr. Jerzy Koller, Jerzy Korczak — 1. IX. 1952 — 1. V. 1953 r

TEATR POLSKI, TEATR NOWY, KOMEDIA MUZYCZNA
Szczepan Gąssowski, Stanisław Hebanowski, dr. Jerzy Koller — 1. V. 1953 — dziś

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

od 27. IV. 1945 — 31. VIII. 1948 r.

Dyrekcja: Władysław Stoma

L.p.	Autor	Tytuł	Data premiery	Reżyser	Scenograf	Ilość przedstaw.
1	Stefan Żeromski	Uciekła mi przepióreczka	27. IV. 1945	zbiorowa	J. Piasecki	39
2	Aleksander Fredro	Damy i huzary	18. V. 1945	L. Stępowski	J. Piasecki	44
3	Gabriela Zapolska	Moralność pani Dulskiej	30. VI. 1945	W. Neubelt	J. Piasecki	60
4	Wanda Karczewska	Ziemia oskarża	18. VIII. 1945	S. Drewicz	Z. Szpingier	88
5	Fodor	Matura	5. IX. 1945	W. Stoma	J. Piasecki	42
6	Tadeusz Perkitny	Droga do źródeł	9. XI. 1945	S. Drewicz	J. Piasecki	11
7	Aleksander Fredro	Pan Jowialski	20. XII. 1945	E. Chaberski	J. Piasecki	65
8	Stanisław Wyspiański	Wesele	1. II. 1946	W. Stoma	J. Piasecki	62
9	Flers i Croisset	Powrót	15. III. 1946	W. Stoma	J. Piasecki	46
10	M. Bałucki	Grube Ryby	16. IV. 1946	L. Solski	S. Janasik	55
11	W. Szekspir	Wieczór Trzech Króli (Ulrich)	14. VI. 1946	B. Dąbrowski	S. Jarocki	20
12	Conners	Roxy	2. VII. 1946	W. Neubelt	S. Janasik	23
13	T. Breza i S. Dygat	Zamach	10. VIII. 1946	E. Chaberski	S. Jarocki	19
14	R. Niewiarowicz	Dlaczego zaraz tragedia	31. VIII. 1946	W. Neubelt	S. Jarocki	39
15	Józef Korzeniowski	Majątek albo imię	4. X. 1946	K. Borowski	S. Jarocki	63
16	Roger — Ferdinand	Szczeniaki	7. XI. 1946	T. Chmielewski	S. Jarocki	67
17	M. Gogol	Rewizor	20. XII. 1946	K. Borowski	S. Jarocki	54
18	M. Bałucki	Dom otwarty	6. II. 1947	T. Chmielewski	S. Jarocki	49
19	J. Szaniawski	Dwa teatry	13. III. 1947	K. Borowski	S. Jarocki	54
20	Companez i Noé	Przyjaciel nadejdzie wieczorem	29. IV. 1947	W. Stoma	S. Jarocki	49
21	W. Szekspir	Wiele hałasu o nic	21. VI. 1947	K. Borowski	S. Jarocki	44
22	J. Bliziński	Rozbitki	2. IX. 1947	E. Chaberski	S. Jarocki	33
23	J. Molier	Świętoszek	3. X. 1947	E. Chaberski	S. Jarocki	60
24	K. Simonow	Zagadnienie rosyjskie	15. XI. 1947	E. Chaberski	S. Jarocki	29
25	J. Dybowski	Słońce w nocy	13. XII. 1947	E. Chaberski	S. Jarocki	53
26	J. B. Priestley	Pan inspektor przyszedł	28. I. 1948	E. Chaberski	S. Jarocki	60
27	A. Grzymała-Siedlecki	Wesele pani du Barry	10. III. 1948	T. Trzciński	S. Jarocki	50
28	L. Helman	Lisie gniazdo (J. Poraska)	17. IV. 1948	E. Chaberski	S. Jarocki	23
29	T. Hołuj	Dom pod Oświęcimem	25. V. 1948	E. Chaberski	S. Jarocki	31
30	Hennequin-Veber	Codziennie o piątej (J. Brodzki)	25. VI. 1948	E. Chaberski	S. Jarocki	32
31	T. Rittner	Odwiedziny o zmroku	27. VII. 1948	W. Stoma	S. Jarocki	5
	A. Czechow	Oświadczyny		E. Chaberski	S. Jarocki	
	A. Fredro	Pan Benet		W. Neubelt	S. Jarocki	

REPERTUAR TEATRU NOWEGO

od 13. X. 1945 — 31. VIII. 1949 r.

Dyrekcja: Zbigniew Szczerbowski

L. p.	Autor	Tytuł	Data premiery	Reżyser	Dekorator	Ilość przedstaw.
1	Aleksander Fredro	Śluby panieńskie	13. X. 1945	R. Wasilewski	Z. Szpingier	56
2	Gabriela Zapolska	Panna Maliszewska	3. XI. 1945	R. Wasilewski	Z. Szpingier	24
3	A. Grzymała-Siedlecki	Sublokatorka	27. XI. 1945	T. Chmielewski	Z. Szpingier	59
4	Stefan Kiedrzyński	Pensjonat we dworze	15. I. 1946	R. Wasilewski	Z. Szpingier	52
5	Aleksander Fredro	Zemsta	8. II. 1946	Z. Szczerbowski	Z. Szpingier	53
6	Feliks Ostrowa	Spotkanie po wojnie	19. III. 1946	R. Wasilewski	Z. Szpingier	32
7	Karol Hubert Rostworowski	Judasz z Kariothu	10. IV. 1946	R. Wasilewski	Z. Szpingier	63
8	F. i A. Stuartowie	Szesnastolatka	10. V. 1946	R. Wasilewski	Z. Szpingier	34
9	Julian Tuwim-Benatzky	Rozkoszna dziewczyna	8. VI. 1946	T. Chmielewski	W. Gawęcki	64
10	M. Watters i A. Hopkins	Artyści	18. IX. 1946	Cz. Strzelecki	Z. Szpingier	46
11	Beaumarchais	Wesele Figara	29. X. 1946	K. Borowski	Z. Szpingier	38
12	Józef Korzeniowski	Wąsy i peruka	4. XII. 1946	Cz. Strzelecki	Z. Szpingier	59
13	Bernhard Shaw	Pygmalion	21. I. 1947	Cz. Strzelecki	Z. Szpingier	58
14	Wojciech Bąk	Sługa Don Kiszota	11. III. 1947	Cz. Strzelecki	Z. Szpingier	31
15	Włodzimierz Perzyński	Szczęście Frania	29. III. 1947	E. Zytecki	Z. Szpingier	30
16	Caillavet i Flers	Ładna historia	9. V. 1947	J. Śliwiński	M. Szczublewski	45
17	A. Benedetti	Szkarłatne róże	24. VI. 1947	J. Śliwiński	S. Jarocki	31
18	Maugham	Życie kręci się w kółko	20. IX. 1947	W. Ziembiński	S. Jarocki	65
19	Józef Bliziński	Pan Damazy	17. XI. 1947	S. Płonka - Fiszer	S. Jarocki	55
20	Bernard Shaw	Uczeń diabła	31. XII. 1947	D. Damięcki	S. Jarocki	49
21	Armand Salacrou	Noce gniewu	7. II. 1948	R. Zawistowski	Z. Szpingier	33
22	Juliusz Słowacki	Maria Stuart	9. II. 1948	R. Zawistowski	S. Jarocki	54
23	K. H. Rostworowski	Judasz z Kariothu	5. IV. 1948	L. Solski i S. Płonka	Z. Szpingier	49
24	Aleksander Fredro	Dożywocie	18. V. 1948	L. Solski i S. Płonka	S. Jarocki	27
25	Molier	Chory z urojenia	25. IX. 1948	E. Chaberski	S. Jarocki	40
26	Mikołaj Gogol	Ożenek	31. X. 1948	E. Chaberski	S. Jarocki	40
27	Jarosław Iwaszkiewicz	Lato w Nohant	27. XI. 1948	E. Chaberski	Z. Szpingier	61
28	Wiliam Szekspir	Ryszard III	5. II. 1949	E. Chaberski	S. Jarocki	42
29	Bernard Shaw	Candida	12. III. 1949	E. Chaberski	S. Jarocki	52
30	Aleksander Fredro	Pan Jowialski	1. V. 1949	L. Solski i S. Płonka-Fiszer	S. Jarocki	55

REPERTUAR KOMEDII MUZYCZNEJ

od 3. VII. 1946 — 31. VIII. 1949 r.

Dyrekcja Zbigniew Szczerbowski

L. p.	Autor	Tytuł	Data premiery	Reżyser	Dekorator	Ilość przedstaw.
1	Gozdawa i Stępień	Kokosowy interes	3. VII. 1946	R. Wasilewski	Z. Szpingier	32
2	Tuwim-Benatzky	Moja siostra i ja	1. VIII. 1946	R. Wasilewski	Z. Szpingier	50
3	A. Bisson	Podwójna buchalteria	22. IX. 1946	S. Płonka - Fiszer	S. Janasik	38
4	K. Krumłowski i L. Schiller	Królowa przedmieścia	26. X. 1946	S. Płonka - Fiszer	Z. Szpingier	40
5	E. Brandon	Ciotka Karola	15. XII. 1946	A. Olędzki	Z. Szpingier	77
6	P. Volpius	Zwyciężyłem kryzys	1. II. 1947	S. Płonka - Fiszer	Z. Szpingier	41
7	Alfred Musset	Kaprysy Marianny (przekł. Boy-Żeleński)	27. III. 1947	J. Śliwiński	Z. Szpingier	47
8	Dobrzański-Tuwim	Żołnierz królowej Madagaskaru	10. V. 1947	A. Olędzki	Wolten	43
9	Gozdawa-Stępień	Moja żona Penelepa	26. VI. 1947	A. Olędzki	S. Jarocki	42
10	Hennequin-Veber-Jurandot	Pani Prezesowa	23. VII. 1947	Cz. Strzelecki	S. Jarocki	73
11	H. Carthy-Frimmel	Król włóczęgów	3. X. 1947	Z. Szczerbowski	S. Jarocki	51
12	Stein-Kalman	Księżniczka Czardasza	21. XI. 1947	Z. Szczerbowski	S. Jarocki	83
13	Benatzky-Kluczniok	Jaś u raju bram	1. II. 1948	R. Zawistowski	Z. Szpingier	52
14	G. Montgomerry	Cały dzień bez kłamstwa	15. III. 1948	R. Zawistowski	Z. Szpingier	40
15	Hervé	Nitouche	27. IV. 1948	A. Olędzki	S. Jarocki	67
16	Jerzy Tomski	Kariera panny Mary	16. VI. 1948	A. Olędzki	Z. Szpingier	49
17	Armont-Marchant	Krawiec w zamku	31. VII. 1948	A. Młodnicki	S. Jarocki	47
18	Abrahamowicz-Ruszkowski-Tuwim	Jadzia — wdowa	18. IX. 1948	Z. Sawan	S. Jarocki	102
19	E. Labiche-Tuwim	Słomkowy kapelusz	26. XI. 1948	A. Młodnicki	S. Jarocki	65
20	Savoire	Ósma żona Sinobrodego	I. 1949	A. Młodnicki	?	?
21	R. Ruszkowski	Wesele Fonsia	11. III. 1949	S. Płonka - Fiszer	Zb. Niewiadom (?)	45
22	Schönthan	Porwanie Sabinek	24. IV. 1949	A. Młodnicki	S. Jarocki	70
23	J. N. Kamiński	Skalmierzanki	2. VII. 1949	Z. Szczerbowski	S. Jarocki	50

REPERTUAR TEA

od 1. IX. 1948 —

Dyrektor:

L. p.	Autor	Tytuł
1	T. Rittner	Wilki w nocy
2	N. Covard	Seans
3	M. Maszyński	Koniec i początek
4	J. Molier	Szkoła żon
5	S. Jesienin	Pugaczow
	A. Czechow	Niedźwiedź
6	W. Szekspir	Sen nocy letniej
7	S. Świerszczyńska	Strzały na ulicy Długiej
8	J. Korzeniowski	Panna mężatka
9	R. Brandstaetter	Przemysław II
10	L. Schiller	Pastorałka
11	K. Dickens	Świerszcz za kominem
12	B. Shaw	Major Barbara
13	A. Uspieński	Przyjaciele
14	A. Fredro	Mąż i żona
15	J. Bliziński	Marcowy kawaler
	A. Lachowicz	Gospodarz to ja
16	W. Kubacki	Krzyk jarzębiny
17	W. Perzyński	Szczęście Frania
18	M. Bałucki	Klub kawalerów
19	L. Pirandello	Rozkosz uczciwości

TRU POLSKIEGO

31. VIII. 1949 r.

Wilam Horzyca

Data premiery	Reżyser	Scenograf	Ilość przedstaw.
5. IX. 1948	W. Horzyca	K. Bączkowski	40(24+16)
14. IX. 1948	H. Małkowska	T. Kalinowski	19
19. IX. 1948	?	?	3 (0+3)
9. X. 1948	H. Małkowska	A. Jasielski	15 (0+15)
12. X. 1948	W. Horzyca	L. Torwirt	12
	W. Horzyca	T. Kalinowski	
	W. Horzyca —	L. Torwirt	82 (74+8)
23. X. 1948	L. Jabłonkówna		
16. XI. 1948	S. Drewicz	T. Kalinowski	19 (4+15)
25. XI. 1948	F. Rychlowski		26 (0+26)
21. XII. 1948	T. Trzciński	J. Kosiński	47
30. XII. 1948	H. Małkowska	T. Kalinowski	17 (13+4)
11. II. 1949	S. Drewicz	T. Kalinowski	33 (6+27)
12. II. 1949	W. Horzyca	T. Kalinowski	50 (44+6)
12. II. 1949	H. Małkowska	A. Jasielski	36 (10+26)
30. III. 1949	S. Drewicz	A. Stopka	44 (24+20)
18. IV. 1949	F. Rychlowski	?	4 (0+4)
30. IV. 1949	W. Horzyca	J. Kosiński	34
8. VI. 1949	H. Małkowska	J. Kowalski	19 ((0+19)
14. VI. 1949	T. Chmielewski	J. Szeski	50
3. VIII. 1949	W. Horzyca	L. Torwirt	30

Cyfra druga w nawiasie — ilość przedstawień w objeździe

REPERTUAR TEATRÓW: POLSKIEGO, NOWEGO, KOMEDII MUZYCZNEJ i OBJAZDOWEGO

od 1. IX. 1949 — 30. IV. 1951 r.

Dyrektor: Wilam Horzyca

L. p.	Autor	Tytuł	Teatr	Data premiery	Reżyser	Scenograf	Ilość przedstaw.
1	J. Racine	Fedra	T. P.	5. X. 1949	W. Horzyca	J. Kosiński	33
2	J. Wirski	Cement	T. N.	13. X. 1949	S. Drewicz	J. Kosiński	32
3	W. Rapacki	Ja tu rządzę	K. M.	22. X. 1949	S. Orzechowski	Z. Szpingier	59
4	M. Gorki	Dzieci słońca	T. P.	8. XI. 1949	T. Trzciński	Z. Salaburski	47
5	A. Sofronow	W pewnym mieście	T. N.	19. XI. 1949	S. Drewicz	Z. Szpingier	42
6	A. Puszkin	Mozart i Salieri	T. P.	21. XI. 1949	W. Horzyca	L. Torwirt	2
7	Rachmanow-Ryss	Okno w lesie	O.	8. XII. 1949	T. Muskat	A. Cybulski	43
8	K. Isajew i A. Galica	Tu mówi Tajmyr	K. M.	21. XII. 1949	T. Muskat	A. Muszyński	67
9	Garcia Lorca	Czarująca szewcowa	T. P.	10. I. 1950	W. Horzyca	J. Kosiński	52
	M. Cervantes	Pieczary Salamanki			W. Horzyca	A. Cybulski	
10	J. Pomianowski i M. Wolin	Faryzeusze i grzesznik	T. N.	11. I. 1950	Z. Karczewski	A. Cybulski	44
11	Bernard Shaw	Profesja pani Warren	T. N.	28. II. 1950	W. Horzyca	T. Kalinowski	63
12	Gabriela Zapolska	Moralność p. Dulskiej	O.	8. II. 1950	T. Chmielewski	A. Muszyński	95 O-70 N-17 K-8
13	L. Kruczkowski	Niemcy	T. P.	10. III. 1950	T. Muskat	Bunsch i Cybulski	74
14	Tirso de Molina	Zielony Gil	K. M.	26. III. 1950	J. Block	A. Cybulski	83
15	W. Kania	Brygada szlifierza Karchana	T. P.	1. V. 1950	zbiorowa	Z. Szpingier	28
16	A. Fredro	Wielki człowiek od małych interesów	T. N.	4. V. 1950	S. Orzechowski	J. Kosiński	43 67
17	A. Ostrowski	Las	T. P.	29. VI. 1950	W. Horzyca	J. Kosiński	
18	J. Dybowski	Zapora	T. N.	29. VI. 1950	T. Muskat	T. Kalinowski	41
19	C. Goldoni	Piękna oberżystka	K. M.	22. VIII. 1950	T. Trzciński	A. Cybulski	114
20	A. Fredro	Ciotunia	O.	29. VIII. 1950	S. Orzechowski	Z. Salaburski	142 N-34 K-33 O-75
21	K. Simonow	Obcy cień	T. N.	23. IX. 1950	Z. Karczewski	T. Kalinowski	99 O-46 N-53
22	W. Szekspir	Hamlet	T. P.	19. X. 1950	W. Horzyca	J. Kosiński	100
23	A. Maliszewski	Wczoraj i przedwczoraj	T. N.	11. XI. 1950	J. Karbowski	J. Hawryłkiewicz	68 N-18 O-38 K-12
24	P. Marivaux	Igraszki trafu i miłości	K. M.	14. XII. 1950	J. Zegalski	J. Kosiński	102
25	B. Shaw	Szczygli zaułek	T. N. + O.	10. I. 1951	W. Horzyca	Z. Szpingier	152 N-72 O-80
26	K. Treniew	Lubow Jarowaja	T. P.	10. II. 1951	T. Muskat	T. Kantor	49
27	A. Fredro	Zemsta	T. P.	24. II. 1951	J. Zegalski S. Orzechowski	T. Kosiński A. Bilski	162 P-101 O-61

REPERTUAR TEATRÓW: POLSKIEGO, NOWEGO, KOMEDII MUZYCZNEJ i OBJAZDOWEGO

od 1. V. 1951 — 30. IV. 1953 r.

Dyrektor: Władysław Woźnik

L. p.	Autor	Tytuł	Teatr	Data premiery	Reżyser	Scenograf	Ilość przedstaw.
1	L. Leonow	Zwykły człowiek	T. N.	1. V. 1951	S. Orzechowski	T. Kalinowski	46
2	Gozdawa-Stępień	Wodewil warszawski	K. M.	2. VI. 1951	A. Kwiatkowski	Z. Szpingier	205
3	A. Tarn	Zwykła sprawa	T. N.	23. VI. 1951	J. Zegalski	Z. Bednarowicz	46
4	J. Warmiński	Zwycięstwo	T. P.	30. VI. 1951	T. Muskat	F. Krassowski	21
5	T. Rittner	Głupi Jakub	T. N.	15. IX. 1951	W. Ziembiński	T. Kalinowski	112
6	J. Molier	Mizantrop	T. P.	6. X. 1951	W. Woźniak	Z. Bednarowicz	90
7	S. Rachmanow	Niespokojna starość	T. P. — O.	14. XI. 1951	A. Hanuszkiewicz	Z. Bednarowicz	91 P-31 O-60
8	W. Żółkiewska	Awans	T. N.	22. XII. 1951	W. Ziembiński	W. Królikiewicz	23
9	Skowroński-Słotwiński	Dwa tygodnie w raju	K. M.	22. XII. 1951	J. Zegalski	A. Bilski	91
10	P. Choynowski	Ruchome piaski	T. N. O.	22. II. 1952	J. Zegalski	Z. Bednarowicz	111 N-56 O-55
11	J. Słowacki	Balladyna	T. P.	6. III. 1952	W. Woźnik	Z. Szpingier	104
12	Makarenko-Rakowiecki	Poemat pedagogiczny	T. P.	1. V. 1952	M. d'Alphonse	T. Kalinowski	25
13	Anonim	Mistrz Pathelin	K. M.	3. V. 1952	W. Ziembiński	A. Bilski	42
14	J. Jurandot-Birabeau	Rodzinka	T. N. K. M. O.	3. V. 1952	J. Zegalski	Z. Bednarowicz	99 N-27 K-32 O-40
15	R. Brandstaetter	Król i aktor	T. N.	23. V. 1952	A. Hanuszkiewicz	Z. Bednarowicz	74
16	A. Fredro	Damy i husary	T. P., N. Mł.	27. VI. 1952	W. Stoma	T. Kalinowski	109 P-73 N-24 Mł-12
17	P. Pasek	4 : 0 dla ATK	T. N. K. M.	4. VII. 1952	M. d'Alphonse	A. Bilski	53 N-21 K-32
18	Michajłow-Samojłow	Tajna wojna	T. N.	24. VIII. 1952	J. Zegalski	Z. Bednarowicz	26
19	A. Urbański	Podlotek	K. M. T. P.	8. X. 1952	M. d'Alphonse	Z. Bednarowicz	109 K-99 P-10
20	J. Lutowski	Posądzenie	T. N. O. T. P.	9. X. 1952	J. Zegalski	T. Kalinowski	78 N-16 O-38 P-24
21	Broszkiewicz-Gottesman	Bancroftowie	T. P.	9. XI. 1952	W. Ziembiński	A. Bilski	65
22	M. Gorki	Mieszczanie	T. N. T. P.	29. XI. 1952	W. Woźnik	A. Bilski	61 N-43 P-17 O-1
23	A. Afinogenow	Dalekie	T. P.	17. I. 1953	S. Orzechowski	A. Bilski	28
24	I. Kryłow	Magazyn mód	K. M.	18. I. 1953	A. Hanuszkiewicz	S. Jędrzejewski	92
25	R. Bratny	Sześć godzin ciemności	O.	24. I. 1953	J. Kordowski	Z. Bednarowicz	50
26	H. Fast	Trzydzieści srebrników	T. N. Mł.	7. II. 1953	J. Zegalski	T. Kalinowski	67 N-59 Mł-8
27	G. Flaubert	Kandydat	T. P.	26. III. 1953	W. Woźnik	Z. Bednarowicz	52
28	T. Rittner	W małym domku	T. N.	25. IV. 1953	M. Straszewska	T. Kalinowski	51

REPERTUAR TEATRÓW: POLSKIEGO NOWEGO, KOMEDII MUZYCZNEJ i OBJAZDOWEGO

od 1. V. 1953 — 31. XII. 1954 r.

Dyrekcja Aleksander Gąssowski

L.p.	Autor	Tytuł	Teatr	Data premiery	Reżyser	Scenograf	Ilość przedstaw.
1	C. Goldoni	Osobliwe zdarzenie	T. O.	12. V. 1953	W. Ziembiński	Feldman-Bilski	181 O-102 K-79
2	A. Stern	Pani Dulska na rozdrożu	K. M. T. N. O.	16. V. 1953	M. d'Alphonse	Adam Bilski	73 K-35 N-37 O-1
3	S. Żeromski	Grzech	T. P. T. N.	20. VI. 1953	B. Korzeniowski A. Hanuszkiewicz	Z. Bednarowicz	157 P-48 N-78 O-31
4	F. Zabłocki	Balik gospodarski	K. M.	26. VI. 1953	K. Fabisiak	R. Feniuk	97
5	K. Korcelli	Stefan Czarniecki	T. P.	12. IX. 1953	W. Ziembiński	Feniuk-Bilski	75
6	K. Simonow	Chłopiec z naszego miasta	T. N. O.	7. XI. 1953	J. Perz	Z. Bednarowicz	60 N-59 O-1
7	A. Ostrowski	Późna miłość	T. N. K. M. O.	22. XI. 1953	W. Ziembiński	A. Bilski	105 N-37 K-33 O-35
8	I. Turgieniew	Łaskawy chleb	T. P.	27. XI. 1953	A. Gąssowski	R. Feniuk	68
9	F. Zegadłowicz	Domek z kart	T. P.	13. II. 1954	J. Kreczmar	Z. Bednarowicz	76
10	Balzac-Wermer	Eugenia Grandet	T. N. T. P.	20. II. 1954	A. Gąssowski K. Fabisiak	R. Feniuk	151 N-65 P-28 O-58
11	Szubert-Berté	Pieśń miłosna Szuberta	K. M. O.	19. III. 1954	J. Perz	A. Bilski	192 K-189 O-3
12	L. Kruczkowski	Juliusz i Ethel	T. N. O.	15. V. 1954	A. Hanuszkiewicz	Z. Bednarowicz	45 N-42 O-3
13	L. Tołstoj	Żywy Trup	T. P.	19. VI. 1954	A. Gąssowski	K. Frycz	88
14	Z. Skowroński i J. Słotwiński	Imieniny pana dyrektora	T. N. O.	21. VIII. 1954	W. Ziembiński	R. Feniuk	112 N-101 O-11
15	A. Fredro	Śluby panieńskie	T. P. O.	2. X. 1954	A. Hanuszkiewicz	R. Feniuk	90 P-85 O-5
16	R. Długosz i E. Maszewski	Bosman z „Bajki"	K. M.	4. XII. 1954	A. Gąssowski	A. Bilski	26
17	Z. Nałkowska	Dom kobiet	T. P.	18. XII. 1954	J. Perz	Z. Bednarowicz	6

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

1) FESTIWAL SZEKSPIROWSKI:

W. Szekspir — „Wiele hałasu o nic"

— Inscenizacja: Karol Borowski — Scenografia: Stanisław Jarocki
Premiera: 14. VI. 1946 r.

Wyróżnienia:
Hanna Skarżanka (Beatricze), Lucjan Dytrych (Don Juan)

2) FESTIWAL SZTUK ROSYJSKICH i RADZIECKICH:

a) M. Gorki — „Dzieci słońca"

— Reżyseria: Teofil Trzciński — Scenografia: Zdzisław Salaburski
Premiera: 8. XI. 1949 r.

Wyróżnienia:
Irena Maślińska (Liza), Apolinary Possart (Protasow)

b) A. Sofronow — „W pewnym mieście"

— Reżyseria: Stefan Drewicz — Scenografia: Zygmunt Szpingier
Premiera: 19. XI. 1949 r.
Nagroda I stopnia: Zdzisław Karczewski (Burmin)
Nagroda II stopnia: Kazimierz Wichniarz (Pietrow)

Wyróżnienia:
Hanna Bedryńska (Klaudia Burmina), Stefan Drewicz (reżyseria)
Zygmunt Szpingier (scenografia)

3) FESTIWAL WSPÓŁCZESNYCH SZTUK POLSKICH:

a) J. Warmiński — „Zwycięstwo"

— Reżyseria: T. Muskat — Scenografia: F. Krassowski
Premiera: 30. VI. 1951 r.

Wyróżnienie:
Antonina Barczewska (Pietrzakowa)

b) A. Tarn — „Zwykła sprawa"

— Reżyseria: Jerzy Zegalski — Scenografia: Zbigniew Bednarowicz
Premiera: 23. VI. 1951 r.

Wyróżnienie:
Antoni Żukowski (Malley)

KIEROWNICTWO I ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY
PAŃSTWOWYCH TEATRÓW DRAMATYCZNYCH

Dyrektor i Kierownik Artystyczny — Aleksander Gąssowski
Wicedyrektor — mgr Ireneusz Pączkiewicz
Organizator pracy artystycznej — Aleksander Sewruk

Kierownicy literaccy:

dr Jerzy Koller, Stanisław Hebanowski, Szczepan Gąssowski

Reżyserzy:

Jan Perz, Włodzisław Ziembiński

Scenografowie:

Zbigniew Bednarowicz, Adam Bilski, Roman Feniuk

Kierownik muzyczny

Ryszard Gardo

Inspicjenci:

Tadeusz Łuczak, Igo Łuczak, Marian Nowakowski

Suflerki:

Roma Andrzejewska, Maria Bąbolska, Danuta Czapkówna, Tamara Tatera

ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY

Mikołaj Aleksandrowicz
Antonina Barczewska
Maria Bakka
Barbara Bieńkowska
Izabela Bilska
Borys Borkowski
Zenon Burzyński
Wanda Bykowska
Maria Bystrzyńska
Juliusz Chodacki
Bolesław Ciesielski
Mila Czajkowska
Helena Czechowska
Irena Detkowska-Jasińska
Leopold Detkowski
Hanna Dobrzanka
Włodzimierz Dobrzański
Józef Dietl
Kazimierz Fabisiak
Bronisława Frejtażanka
Władysław Głąbik
Aleksander Gajdecki
Hanna Górzyńska
Zbigniew Graczyk
Adam Hanuszkiewicz
Janina Jabłonowska
Stanisław Jędrzejewski
Rafał Kajetanowicz
Anna Korczak
Jerzy Kordowski
Julia Kossowska
Eugeniusz Kotarski
Aleksandra Królikowska
Aleksandra Koncewicz
Małgorzata Maciejewska
Edward Marciszewski
Janina Marisówna
Maria Martyka
Irena Maślińska
Janusz Mazanek
Stanisława Mazarekówna
Marian Mirski
Nuna Młodziejowska - Szczurkiewicz
Olech Moliński
Zbigniew Niewiadomski (Prus)
Adela Olańska
Władysław Olszak
Blanka Orszańska
Stefan Orzechowski
Irena Osuchowska
Alina Pewniczka
Stanisław Płonka - Fiszer
Stefan Posselt
Kazimierz Przystański
Łucjan Rabski
Janina Ratajska
Pelagia Relewicz - Ziembińska
Zdzisław Relski
Bolesław Rosiński
Jan Rudnicki
Zofia Rysiówna
Jadwiga Sachnowska
Krystyna Salaburska
Zdzisław Salaburski
Aleksander Sewruk
Zbigniew Starski
Władysław Stoma
Zofia Streer
Józef Strumiński
Zdzisław Słowiński
Stanisław Śliwiński
Teresa Waśkowska
Andrzej Wierusz - Łubieniewski
Zofia Wierzejska
Stanisław Winiecki
Ryszard Waldek (Ostromęcki)
Bronisława Wojciechowska - Noskowska
Bohdan Wróblewski
Janina Wolska
Ada Zasadzianka
Bogdan Zieliński

POZ 2 - 203 II/55 — K-6-5697 — 1000 — Ilustr. kl. V B1/70 g dost.

Cena: 3,– zł

KIEROWNICY DZIAŁÓW TECHNICZNYCH

KIEROWNIK TECHNICZNY: MIKOŁAJ GAWRIŁOW
PRACOWNIA KRAWIECKA MĘSKA I DAMSKA:
WALERIAN GŁOWACKI · STANISŁAWA KOWALSKA
PERUKARNIA: CZESŁAW TOMCZAK
STOLARNIA: MAKSYMILIAN ANDERSCH
MALARNIA: DAMAZY GUZIKOWSKI
TAPICERNIA: STEFAN ZANDECKI
MODELARNIA: WŁADYSŁAW MACKIEWICZ
PRACOWNIA OBUWNICZA: JÓZEF KLUPCZYŃSKI
ELEKTROTECHNIKA: TADEUSZ MOLSKI
KIEROWNIK SCENY: TEODOR KĄKOL

FOT. E. HARTWIG (COPIA)
FOT. Z. MAKSYMOWICZ (ZPAF)